

## II. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Joanna Kamień, *Prawo i literatura jako kierunek filozoficznoprawny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Wolters Kluwer, 2024, ss. 408.

Książka, którą dała nam Joanna Kamień, była niezwykle potrzebna. Raczkuje w naszym kraju prace spod znaku prawa i literatury wymagały stworzenia przystępnego opracowania, które stanowić by mogło swoiste kompendium oraz wprowadzenie do tej wciąż nowej i mało znanej dziedziny badań. Do tej pory takie zadanie spełniały rozproszone teksty Jarosława Kuisza (zob. np. Kuisz, 2015), który przybliżał historię, przedstawicieli, założenia i różne podejścia składające się na ruch *law and literature*. Teraz wreszcie mamy te wszystkie kwestie zebrane w jednym miejscu, a do tego syntetycznie i zgrabnie przedstawione. Można sobie życzyć, by pozycja opublikowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego i Wolters Kluwer stała się ważnym krokiem w rozpowszechnieniu pośród naszego prawoznawstwa wiedzy na temat *ruchu prawo i literatura* (*Law and literature movement*) i badań prowadzonych w tym nurcie. To jednak, że książka Joanny Kamień była potrzebna, nie znaczy, że jest pozbawiona wad i miejsc dyskusyjnych. Zwłaszcza że poza przybliżeniem tego, czym jest *prawo i literatura*, zamierzenia autorki poszły dalej.

Praca Joanny Kamień składa się z dwóch części. Pierwsza, dotycząca samego nurtu (czy też kierunku – oba określenia stosuje się wymiennie) *prawo i literatura*, podzielona została na cztery rozdziały, druga zaś – składająca się z dwóch rozdziałów – stanowi analizę siedmiu utworów literackich według przyjętego klucza. Do tego otrzymujemy jeszcze wstęp i podsumowanie, appendix dotyczący pisarzy prawników (czy raczej pisarzy, którzy w młodości studiowali prawo), obszerną bibliografię oraz angielskie streszczenie.

W części pierwszej autorka przedstawia najpierw skondensowaną historię rozwoju kierunku *law and literature*, a następnie prezentuje jego założenia. Uwypukla tu szereg praktycznych wartości, które może przynieść literatura prawnikom (i przyszłym prawnikom). Wreszcie przechodzi do opisu różnych sposobów (perspektyw) uprawiania badań z tego nurtu, koncentrując się na trzech możliwościach: prawie w literaturze, prawie jako literaturze i literaturze w prawie. Zwłaszcza ten ostatni jest wart podkreślenia, gdyż literackie nawiązania w orzecznictwie czy mowach sądowych to w naszych warunkach rzecz rzadko spotykana.

To wszystko uważam za niezwykle pożyteczne, gdyż autorka dała syntetyczny i spójny wykład tego, czym jest oraz czym może być kierunek badań *prawo i literatura*. W tym zakresie książka jest zarówno świetnym przewodnikiem dla zainteresowanych podjęciem podobnych badań, jak i zbiorem niezbędnych wiadomości dla przedstawicieli całego szeroko rozumianego prawoznawstwa, gdyż wielu z nich (co wiem już z własnych doświadczeń) nie jest wciąż świadoma istnienia takiego obszaru badań. Szanse na sięgnięcie przez nich po prace podstawowe, jak choćby obszerną biblię ruchu *law and literature*, czyli publikację Richarda Posnera (2009), są z różnych względów niewielkie. Książka Joanny Kamień jest więc dla polskiego czytelnika na swój sposób bezcenna.

Właściwie do tego momentu niewiele można książce Joanny Kamień zarzucić. Natomiast już ostatni rozdział części pierwszej (będący *de facto* wprowadzeniem do części drugiej) może budzić kontrowersje. Tu bowiem autorka postanowiła zdefiniować prawo i literaturę jako część estetyki prawa, która z kolei ma być częścią filozofii prawa. I tu właśnie rodzą się moje wątpliwości. Autorka twardo stawia i powtarza tezę (zawartą już w tytule), że prawo i literatura to element filozofii prawa (s. 15, 27, 36–37, 45–46). W tym miejscu niektórzy spośród zajmujących się *prawem i literaturą* mogą poczuć się jak Grzegorz Dyndała, dowiadując się o tym, że zajmują się filozofią prawa.

Czemu ma służyć wpychanie *prawa i literatury* w ramy jednej z nauk prawnych, czyli filozofii prawa? Tym bardziej trudno nie uśmiechnąć się, gdy autorka (powołując się na Posnera) zauważa, że wśród założeń kierunku *law and literature* jest zaprzeczenie autonomiczności prawa jako dyscypliny. Nie sposób kwestionować tego (i nie mam takiego zamiaru), że gdy do badań siadają filozofowie prawa, szukają czegoś innego (zadają inne pytania) w literaturze niż choćby historycy prawa. Trzeba podkreślić, że jednostronne podejście zubaża perspektywę i grozi powstaniem błędów. Druga część pracy jest świetnym dowodem na to, że *prawo i literatura* – przynajmniej w takim wykonaniu – nie może być wyłącznie częścią filozofii prawa.

W drugiej części książki autorka zajęła się konkretnymi przejawami obecności prawa w literaturze. Postanowiła „przeegzaminować” utwory literackie z wykorzystaniem katalogu pytań Wojciecha Załuskiego – pytań, na które odpowiadać ma filozofia prawa (s. 177): (1) czym jest prawo i jaka jest jego natura? (2) jakie są cele i wartości, które prawo zawiera? (3) co decyduje o tym, że normy są podstawą działania i ludzie postępują wedle nich? (4) jakimi metodami badamy i poznajemy prawo? Autorka próbowała ustalić, jaką odpowiedź na te pytania przynosi siedem wybranych utworów literackich. Wprawdzie wcześniej słusznie zasygnalizowała konieczność odamerykanizowania (s. 20–23) kanonu analizowanych utworów, jednak sama wzięła na warsztat utwory będące klasykami w anglojęzycznej literaturze przedmiotu – co widać nawet w przypisach odsyłających do prac Theodore’a Ziolkowskiego (1997) czy Richarda Weisberga (2008). Jedyną wyjątkiem, rodzimą perelką, jest *Lalka* Bolesława Prusa (s. 285–310) i właśnie ten utwór niech stanie się podstawą do rzucenia kilku uwag na temat funkcjonowania *prawa i literatury* (nie tylko) jako kierunku filozoficznoprawnego.

Już próba odpowiedzi na pierwsze pytanie (Co to jest prawo i jak jest jego natura?) prowadzi do snucia przez autorkę przypuszczeń, „że poszczególne kategorie praw są załatwiane zgodnie z obowiązującymi przepisami” (s. 292), a dalej czytamy o konieczności spisywania umów przed rejentem czy spisywaniem przed nim testamentów (nb. powinno być – przez niego). A przecież testament publiczny to tylko jedna z ówczesnych możliwości testowania. Trudno też przyjąć, że Wokulski sporządził testament (nawet jeśli tak jest to określone), bo jest to raczej przykład prawnej mistyfikacji, w której bierze udział rejent. Pomijając już fakt, że do sporządzenia tego rodzaju testamentu potrzebowałby czterech świadków, to do dziedziczenia konieczna jest śmierć testatora, a nie upływanie wskazanego przez niego terminu.

Tu należy postawić fundamentalne pytanie: gdy podejmujemy się analizy prawa w literaturze, co jest przedmiotem badania? Niewątpliwie prawo. Autorka stawia podobne pytanie („W jaki sposób badamy i poznajemy prawo?”) i trzeźwo zauważa (s. 306), że to co dla ówczesnych czytelników było łatwo uchwytne, dziś jest nieczytelne. Wprawdzie odbiorca poznaje „obowiązujące wówczas prawo i procedury, [...] sposób działania różnych organów prawa” (s. 306), ale aby w pełni odczytać treść, potrzeba objaśnień, co kieruje autorkę do przypisów i wstępu pochodzących z edycji naukowej powieści – w tym przypadku z serii Biblioteki Narodowej (Prus, 1991). To rodzi poważne wątpliwości metodologiczne dotyczące źródeł poznania prawa. Wydaje się, że opieranie się na ustaleniach literaturoznawców – jak to robi Joanna Kamień – jest niemożliwe do obrony. Nikomu nie ujmując, trudno wymagać specjalistycznej wiedzy o dawnym prawie od (nawet najwybitniejszych) badaczy rodzimej literatury. Komentarze historyczno-filologiczne w kwestiach prawnych często niestety przynoszą wyjaśnienia bałamutne albo wręcz błędne – dotyczy to nawet najlepszych edycji, wielokrotnie wznawianych najważniejszych dzieł naszej kultury (zob. Pilarczyk, 2023).

Autorka niestety ufa takim ustaleniom i śmiało dopuszcza wyciąganie wniosków „nie tyle z fabuły powieści, ile z objaśnień do niej” (s. 298). Efekty tego widać od razu przy próbie odpowiedzi na drugie pytanie (Jakie są wartości i cel prawa?), kiedy stwierdza, że „bicie osób odprowadzonych na posterunek było normą, ale szlachta zwolniona była od kar cielesnych” (s. 298). Co ma bezprawne bicie zatrzymanych przez policję do zasad wymierzania kar szlachcie – nie wiadomo. Ponadto wskazany przywilej szlachty pochodzi z zupełnie innej epoki, bo przecież kar cielesnych pod koniec XIX w. już nie było. Autorka ślepo powieliła tu objaśnienia literaturoznawcy, który cytuje w tym miejscu pracę... innego literaturoznawcy. Nie wydaje się, aby był to właściwy sposób badania dawnego prawa przedstawianego na kartach dzieła literackiego

Pierwszy akapit dzieła Prusa nie postawia wątpliwości co do czasu i miejsca akcji. Dlatego – niczego nikomu nie ujmując – należy zastanowić się, cóż filozofia prawa może ustalić na temat

dziewiętnastowiecznego prawa obowiązującego na ziemiach polskich pod władzą rosyjską. Warto też zapytać, dlaczego, po co i w jaki sposób (czy ma narzędzia?) filozofia prawa ma analizować naturę, zasady i idee prawa funkcjonującego przed 150 laty. Brak znajomości prawa nie uniemożliwia oczywiście badań, ale jednak mocno ogranicza ich zakres oraz – jak wyżej wspomniano – naraża na potknięcia. A wnioski wyciągane z błędnych danych też najczęściej bywają błędne. Moim zdaniem na większość stawianych przez Joannę Kamień pytań nie da się udzielić satysfakcjonującej i poprawnej odpowiedzi, stojąc na gruncie filozofii prawa.

Sam fakt, że badacze nurtu *law and literature* w poszczególnych krajach zagłębiają się zwykle we własną literaturę (czyniąc co najwyżej wyjątki dla światowej klasyki) powinien tu dawać do myślenia. Nie chodzi wszak jedynie o biegłość językową, ale o znajomość realiów kulturowych, historycznych i prawnych. To wszystko w odniesieniu do literatury opisującej świat przeszłości daje nam nie filozofia prawa, a jego historia. Bez solidnego warsztatu historycznoprawnego niewiele można napisać o dawnym prawie – czy to w literaturze, czy w ogóle jako takim.

Skoro autorka postawiła mocną tezę, że nurt *prawo i literatura* jest kierunkiem filozoficzno-prawnym, to ja ośmielię się sformułować równie silną myśl, że aby uprawiać *law and literature* konieczna jest przede wszystkim znajomość prawa – a ponieważ chodzi tutaj o dawne prawo, potrzebna jest specjalistyczna wiedza historycznoprawna. Bez tego skazani jesteśmy w najlepszym razie na sprawozdawczość (przywoływanie treści dzieła bez jego zrozumienia), powtarzanie cudzych błędów (wzorowanie się na przypisach tworzonych przez literaturoznawców) albo sądy powierzchowne. Oczywiście można uznać (idąc śladem niektórych modnych socjologów zajmujących się dziś historią), że są to dwie odmienne nauki – tym samym twierdzenia filozofów prawa dotyczące dawnego prawa, a ignorujące stan wiedzy historycznoprawnej są równie wartościowe co efekty badań prowadzonych przez historyków prawa. Tu dochodzimy jednak do smutnej postawy podważającej czy negującej naukowość historii, postawy przyzwolenia na „badawcze” zagłębianie się w przeszłość bez odpowiedniej wiedzy, przygotowań i warsztatu.

Ocena książki Joanny Kamień musi pozostać ambiwalentna. Niewątpliwe walory tej pracy, do których należy zwarty, dobry merytorycznie wykład dotyczący prawa i literatury jako kierunku badawczego, sąsiadują niestety z wątpliwą próbą wciągania jej w ramy filozofii prawa. Zaproponowane interpretacje utworów podważają trafność tezy postawionej w tytule książki. Moim zdaniem filozofia prawa nie wydaje się właściwą, a już na pewno nie jedyną drogą do rozpoznawania i analizy szeregu zagadnień prawnych zawartych w dziełach literackich.

Piotr M. Pilarczyk

piotr.pilarczyk@amu.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-0137-5827>

## References / Bibliografia

- Kuisz, J. (2015). Prawo i wyobraźnia. O ruchu *Law and Literature*. W: J. Kuisz i M. Wąsowicz (red.), *Prawo i literatura. Szkice* (s. 14–35). Scholar.
- Pilarczyk, P. M. (2023). Kilka uwag historyka prawa o piętnastym wydaniu „Pana Tadeusza” w serii „Biblioteka Narodowa”. *Pamiętnik Literacki*, 114(3), 251–254. <https://pamietnik-literacki.pl/pamietnik-literacki-3-2023>
- Posner, R. (2009). *Law & literature*. Harvard University Press.
- Prus, B. (1991). *Lalka* (tom 1–2, J. Bachórz, oprac.). Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Weisberg, R. (2008). The concept and performance of ‘the code’ in ‘The Merchant of Venice’. *Cardozo Legal Studies Research Paper*, 229. <https://doi.org/10.2139/ssrn.1113364>
- Ziolkowski, T. (1997). *The mirror of justice: Literary reflections of legal crises*. Princeton University Press.

<https://doi.org/10.14746/rpeis.2025.87.1.18>